

Prof. dr hab. Wacław Stankiewicz
Dr h.c. Akademii Obrony Narodowej w Warszawie,
Polska
Prof. dr Wojciech Stankiewicz
Centrum Nauk Fizycznych i Technologicznych oraz
Wileński Uniwersytet Techniczny Giedymina, Litwa

Kilka refleksji o nietypowej karierze żołnierza-naukowca i o nauce ekonomiki instytucjonalnej

Wstęp

Mam Stryja (brata mojego ojca Czesława) Wacława Stankiewicza, który zdobył autorytet nie tylko wśród zmarłych już braci i sióstr, ale jest i zostanie przykładem dla naszych dzieci i wnuków. Chodzi o wzorzec działania pozwalający zdobywać wiedzę i sięgać do nauki, pokonując losowe trudności i przeszkody powstające na drodze życiowej. Rzykuję, kreśląc krótki tekst z zamiarem prezentacji przykładu etycznego działania człowieka w warunkach trudnych i zmuszających do racjonalnego wyboru. W pierwszym rozdziale szkicuję przebieg dość nietypowej drogi żołnierza i naukowca, w drugim zaś – ustępuję miejsce dla autorskiej prezentacji ekonomiki instytucjonalnej jako atrakcyjnej obecnie dyscypliny naukowej.

Droga Stryja: żołnierza i naukowca

W krótkiej biografii czytamy, że: „Płk prof. dr hab. Wacław Stankiewicz urodził się dnia 12 października 1925 r. we wsi Antokalce, gminy mejszagolskiej, powiatu wileńsko-trockiego i pochodzi z rodziny chłopskiej. Studia wyższe w Szkole Głównej Planowania i Statystyki przyniosły mu w 1959 r. stopień magistra ekonomii, stopień doktora nauk ekonomicznych w 1962 i doktora habilitowanego w 1966. Tytuły profesorskie pojawiły się w 1972 i 1982 r.”.

Do nietypowych wydarzeń trzeba jednak zaliczyć, że taką karierę naukową miał zawodowy żołnierz, którego stopnie wojskowe – od szeregowca do pułkownika – przychodziły z dużym opóźnieniem i były wspie-

rane narzuconym zadaniem promowania nauki ekonomicznej w obronie narodowej. Ten paradoks miał korzenie w dramatach wojny i jej następstwach.

Dalej czytamy: „Wacław Stankiewicz dorastał do czynnego udziału w ruchu oporu w strukturach Armii Krajowej, a od sierpnia 1944 r. do stycznia 1946 r. służył przymusowo w Armii Czerwonej. W roku 1946 wstąpił do ludowego Wojska Polskiego, ukończył w 1948 r. Oficerską Szkołę Łączności i do roku 1959 pracował na różnych stanowiskach dowódczo-sztabowych w jednostkach liniowych.

Tak ujęty fragment życiorysu, obejmujący lata powojenne, pozornie tworzy obraz szczęśliwej wędrówki po drodze do awansu i kariery. W rzeczywistości było inaczej: Wacławowi Stankiewiczowi i wielu innym młodym ludziom żyjącym w czasach II wojny światowej, dramatycznych zmian władzy, ideologii i granic państwowych – los nie szczędził ostrych wyzwań i trudności. W rozmowach ze Stryjem próbuję przeto wypełnić luki tej suchej biografii i wyjaśnić, co się kryło w okresach pomiędzy „urodził się – i ukończył studia wyższe”. Tu mogę tylko podzielić się paru kwestiami.

A więc, Wacław Stankiewicz urodził się w wielodzietnej rodzinie chłopskiej jako dziewiąte dziecko. Rodzina była niebogata, niczym się nie

Fot. 1. Wacław i Wojciech Stankiewiczowie (2014 r.)



Źródło: archiwum własne.

różniła od innych rodzin tej wsi. Po ukończeniu 7 lat w 1932 r. poszedł do pierwszej klasy czteroletniej szkoły wiejskiej, która była tuż po drugiej stronie ulicy. Uczył się dobrze, ale najbardziej lubił czytać książki, które wręcz pochłaniał przy każdej wolnej chwili. Było jasne, że wyróżniał się wśród swego rodzeństwa, a prace rolne tylko go dręczyły. Ponieważ rodzina była wielodzietna, przeto w gospodarstwie prace były podzielone między starszych braci i siostr. Rodzice uznali, że po ukończeniu 4 klas Wacek musi uczyć się dalej. Tak więc w roku 1936 Stryj kontynuował naukę w siedmioletniej Powszechniej Szkole Nr 21 im. Grzegorza Piramo-

wicza w Wilnie przy ulicy Ostrobramskiej 5. Na czas nauki zamieszkał u swojej ciotki, Zofii Słodkiej (siostra mamy) w domu przy ulicy Jerozolimskiej 15 (teraz to ulica Ramunię, dom jest w dobrym stanie). Był to piętrowy budynek, na parterze znajdowała się piekarnia. Nazwisko właściciela służyło jako dobra reklama pieczywa.

Lata spędzone w tej szkole były bardzo cenne. Program realizowała kadra nauczycieli oddanych prawie misjonarskiemu zadaniu nie tylko likwidacji wysokiego analfabetyzmu, ale także wdrażaniu ideałów służenia odrodzonymu państwu. Chłopcom oferowano dodatkowo szkolenie w hufcach „orląt” jako kandydatów do organizacji Strzeleckich i służby wojskowej. Trzeba pamiętać, że takie programy opierały się na jeszcze świeżych doświadczeniach I wojny światowej, bolesnych konfliktach na Wileńszczyźnie oraz ranach powstałych w latach istnienia tzw. pasa neutralnego i Litwy Środkowej.

Fot. 2. Kilka książek prof. Wacława Stankiewicza



Źródło: archiwum własne.

Szczęście było blisko po zdaniu egzaminu do Gimnazjum i Liceum im. Króla Zygmunta Augusta, ale 1 września 1939 r. zamiast święta inauguracji studiów Wilno bombardowały niemieckie samoloty. Rodzina w Antokalcach miała już na froncie dwóch dorosłych żołnierzy – Piotr (25 lat) zginął 9 sierpnia, Czesław (22 lata) przeżył klęskę i wrócił do obowiązków rodzinnych w niezwykle trudnych warunkach. Rok szkolny 1939/40 Stryj spędzał na wsi. Zmiana władzy na Wileńszczyźnie oraz języka państwowego zmusza do nauki języka litewskiego. W szkołach zastępuje się nauczycieli z polskim językiem nauczania i zatrudnia nauczycieli z litewskim. Z dzisiejszej perspektywy Stryj twierdzi z głębokim przekonaniem, że na szczęście w Antokalcach pojawili się pedagodzy, których zachowanie i kompetencje sprzyjały raczej przyjaźni i krzewieniu szacunku do Litwy i Litwinów. Stryj od Juozasa Žukauskasa otrzymał podręcznik „Trumpoji lietuvių kalbos gramatika” i pierwsze książki do „zwykłego” czytania w tym języku. Poznał także jego brata Albina – wysoko plasowanego w historii literatury litewskiej¹. Pomogli mu w ten sposób po raz drugi podjąć naukę w gimnazjum.

Latem bogatego w wielkie wydarzenia roku 1940 szczęście miało trudny dostęp do pechowego ucznia. Władza polska zmieniła się wszak na litewską, a teraz na komunistyczną, gdy Litwa została siłą włączona do ZSRR. Nauka w przemianowanej teraz Piątej Szkole Średniej odbywała się w języku litewskim, ale utrzymał się silny kontakt z wykładowcami

Fot. 3. Bracia Czesław i Wacław (z prawa) Stankiewiczowie. Rok 1941



Źródło: archiwum własne.

języka polskiego i pedagogami litewskimi ceniącymi wysoko etykę zawodu. Stryj bardzo często wspomina wspaniałą nauczycielkę języka litewskiego śp. Emilię Mykolaitienė, żonę wybitnego pisarza Vincasa Mykolaitisa-Putinasa (1893–1967). Zaszczepiła ona nie tylko szacunek do języka litewskiego, ale także pozostawiła wzorzec relacji nauczyciela i ucznia godny naśladowania. Kiedy po latach

¹ Z. Stoberski, *Historia literatury litewskiej*, Zakład Ossolińskich, Wrocław 1974, s. 194–196.

Stryj odwiedził Wilno musiał z żalem zrezygnować z podziękowania Pani Nauczycielce, które chciał wygłosić po litewsku. Stryj zdążył ukończyć tylko pierwszy rok nauki w gimnazjum. Historia była znowu okrutna. Już 24 czerwca 1941 r. do Wilna wkroczyły wojska niemieckie. Budynek gimnazjum był częściowo zbombardowany. We wrześniu nauka kolejny raz się nie rozpoczęła. Trzeba było wrócić do samodzielnego zdobywania okrucich wiedzy i marzyć o maturze, ale jednocześnie angażując się w poczynania lokalnego ruchu oporu.

Przejdę teraz do istotnej w moich relacjach ze Stryjem kwestii, która dojrzewała długo ze względu nie tylko na ponad trzydziestoletni dystans naszych życiorysów. Prosty zapis kwestii ma formę pytania: jak Stryj został Akowcem? Dojrzywałem do zadania takiego pytania długo, gromadząc informacje o różnej wartości merytorycznej i emocjonalnej. Dopiero wspólny wysiłek w gromadzeniu i analizie genealogii naszej rodziny oraz osłabienie zewnętrznych nacisków ze strony amatorów „jedynie słusznych odpowiedzi”, zbliżył nas do poważnego traktowania maksymy Tacyta – *sine ira et studio* (bez gniewu i stronniczości) – a także do pozornie dowcipnej tezy, że mężczyźni po pięćdziesiątce mają

Fot. 4. Kapitan Waław Stankiewicz w rodzinnej wsi (1950)



Źródło: archiwum własne.

skłonność do konfabulacji. Nie można lekceważyć luk pamięciowych i zapychać je zmyśleniami. Doszliśmy – na podstawie pewnego kompromisu – do wniosku, że nie ma trudnych pytań, są tylko trudne odpowiedzi grożące grzechem pychy. Tu przywołam naszą dyskusję nad ideą pozytywizmu i uwarunkowaniem dyskusji w miarę naukowej.

Oto Kartezjusz oferuje skrót: *cogito, ergo sum* (myślę, więc jestem), ale już neopozytywizm dodaje ograniczenie i zamiast „myślę” proponuje „wybieram”, a więc *eligo, ergo sum*. Obiekt badania odsłania bogatą strukturę i uczy skromności wyborców (elektorat) aż po sięganie

do teorii niemożności. Ze Stryjem uprawiamy obszary nauki i żyjemy we wspólnotach pięknych i groźnych, ujmowanych jakościowo i ilościowo jako *sacrum* i *profanum*. Stryj odpowiadał na pytanie o Armii Krajowej bardzo często, kiedy stawał się partyzantem, sojusznikiem Armii Czerwonej („z kirpiczom w karmanie”), przysięgając w Ludowym Wojsku Polskim i przy różnych kontaktach środowiskowych. Działal raczej w warunkach mało komfortowych, posługiwał się także kłamstwem i dowcipem. Na użytek tego tekstu Stryj powiedział kilka zdań.

Mówił mniej więcej tak: „Urodziłem się w rodzinie stanowiącej część wspólnoty krwi i kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego i Wileńszczyzny. Przyszedłem na świat w typowych rodzinach włościańskich, rzymsko-katolickich parafiach i poddanych próbie dziejowej I wojny światowej, rozerwaniu struktur rozbiorowych i dramatu stanowienia granicy między Polską i Litwą. W tyglu militarnym, politycznym i społecznym byłem wciągany w system wyborów dalekich od sprawiedliwości, groźnych dla młodego pokolenia i niepewnych dla godnego życia. Dodam, że tradycje Wileńszczyzny z lat 1914–1925, przejęła strategia i taktyka ruchu oporu, które realizowały nasze brygady. Ich kompletowanie, zbrojenie, logistyka i potencjał militarny były bardzo podobne do działań Samoobrony, kampanii 1920 i konfliktów pasa neutralnego”.

Stryj był związany ze środowiskiem młodzieżowo-szkolnym, strzeleckim i wdrażany do dyscypliny narzucony przez władzę odrodzo-

Fot. 5. Prof. dr hab. Wacław Stankiewicz



Źródło: archiwum własne.

negu państwa. Ogromny wpływ mieli bracia – żołnierze września 1939 r. – i jednocześnie pomagający najmłodszemu w zdobywaniu wykształcenia. Siostry – zatroskane o utrzymanie domu i rodziny, ojciec surowy i wystarczająco sprawiedliwy oraz mama, która odchodzącemu do lasu Synowi przykazała nie pić alkoholu i nie palić tytoniu. Znane już w historii starcia zbrojne i przybliżenie frontu Stryj zaliczył już jako żołnierz I Wileńskiej Brygady AK „Juranda”, ps. „Smętek” w 7 plutonie, a w lipcu 1944 roku uczestniczył w walkach pod Mejszagołą i Krawczunami. Losy późniejsze – wiążą się z historią polskich kombatantów i – zakładam – że

są one znane naszym czytelnikom, a mianowicie: rozbrojenie żołnierzy AK i uwięzienie na terenie zamku w Miednikach, wywiezienie do Kaługi, przymusowa służba w wojsku radzieckim, deportacja w 1946 roku do Polski. Po tych wydarzeniach dopiero w 1950 roku, będąc już w randze kapitana, Stryj Waław mógł odwiedzić rodzinę w Antokalcach.

A teraz zapraszam do lektury poświęconej prezentacji ekonomiki instytucjonalnej.

Stryj Waław – prezentacja oferty ekonomiki instytucjonalnej

W relatywnie krótkim okresie nauczyłem się pisać własne teksty w pierwszej osobie, a więc i ponosić osobiste ryzyko ze strony czytelników. Sam polubiłem także uczyć się od konkretnych autorów i być odważnym w głoszeniu poglądów w miarę uczciwych i odpowiadających zasadzie tzw. retoryki zdyscyplinowanej. Chodzi w niej o zachowanie szacunku wobec odwoływania się do kompromisu, a w tworzeniu twierdzeń naukowych – unikania pokusy użycia kwantyfikacji w wywodach mających znamiona jakości sięgającej nieraz wyżyn *sacrum*.

Przeto krótko opowiem o tym fragmencie mojej wędrówki, kiedy z dyplomem magistra ekonomii, wydanym w 1959 r. przez dostojną Szkołę Główną Planowania i Statystyki, wkroczyłem na trudny trakt służby w obronie Ojczyzny – gruntownie związanej z wiedzą i nauką – wojskową i cywilną. Wybrałem skrót, prezentując ważne dla mnie etapy i problemy przechodzenia od tworzenia akademickiego wykładu ekonomiki obrony i logistyki, przez historię myśli ekonomicznej i współczesne dyskusje metodologów, a od paru już lat zatrzymując się w doktrynie ekonomiki instytucjonalnej. Ograniczam się do dwóch zagadnień – inspiracji płynącej od wielkiego uczonego Thorsteina Veblena (1857–1929) oraz przykładu struktury wykładu akademickiego.

Zainteresowanych odsyłam do mojej publikacji o narodzinach ekonomiki instytucjonalnej, w której prekursorcki i mistrzowski pogląd Veblena przedstawiłem w powiązaniu z darwinizmem społecznym, historyzmem i amerykańskim pragmatyzmem i nawet instrumentalizmem². Tutaj sygnalizuję jego pogląd na definicję pojęcia „instytucja”, także ze względu, że wciąż spotykamy się z poważnymi różnicami w

² W. Stankiewicz, *Ekonomika instytucjonalna. Narodziny i rozwój*, Wyd. BBS, PWSBiA, Warszawa 2004, s. 15–25.

praktyce i myśli naukowej. Veblen zachował szacunek dla różnorodności zachowań w burzliwym procesie rozwoju amerykańskiego społeczeństwa i miał odwagę głoszenia oryginalnych i śmiałych koncepcji. Prawdziwą burzę dyskusji wywołała publikacja w 1899 roku *Teorii klasy próżniaczej*, jako ostry atak na świat biznesu i kulturę pieniądza. Znajdujemy ogólne określenie, że *Institucje społeczne to w swej istocie dominujące sposoby myślenia uwzględniające poszczególne warunki społeczne oraz funkcje jednostki i społeczeństwa*³. A nieco dalej uzupełnione dodatkiem – *czyli nawyki myślowe czy sposoby ujmowania zjawisk – które kierują ludzkim życiem i są wytworami przeszłości*. W moim wykładzie korzystałem z tego ujęcia, zwłaszcza podchodząc krytycznie do definicji tzw. nowej ekonomii instytucjonalnej.

Tu mała dygresja. Drugi mistrz starej ekonomii instytucjonalnej – John Rogers Commons (1862–1945) – zdobył uznanie dowodząc płodności ujęcia ekonomii w duchu psychologii behawiorystycznej i – pragnę dodać – analizy metodami ilościowymi. Jego koncepcja działań kolektywnych i układu działającego (*going concerns*), jako systemu dwóch gospodarek – technicznej i biznesowej, znalazły szerokie uznanie wśród reformatorów i polityków. Osobiście za niezwykle skuteczny uznają jego działalność praktyczną i teoretyczną na rzecz instytucji prawa (stanowionego i zwyczajowego) i ekonomii, z których rozwinęła się współczesna amerykańska *law and economics*.

Powszechna historia myśli ekonomicznej odzwierciedla z różnym powodzeniem przemianę w światowej strukturze potęgi państw. Często stosujemy wyróżnianie zbioru doktryn społeczno-ekonomicznych od nazwą imperiów i państw bogatych⁴. Amerykańska „stara” ekonomia instytucjonalna przeżyła prawie oficjalnie gloszoną śmierć i odrodziła się w procesie obecnej światowej ekspansji. Najpierw cios szkole ekonomii anglo-amerykańskiej zadał wielki kryzys lat 30. i start doktryny J. M. Keynesa, a po II wojnie światowej wyzwania zimnej wojny, za którymi stały zwycięskie USA i ZSRR. Z dużymi oporami ustępowała z wyzyna głównego nurtu amerykańska szkoła chicagowska, wspierając jednocześnie neokeynesizm i różne prądy neoklasyczne. Na przełomie lat 60. i 70. w sytuacji przegrywania imperializmu radzieckiego i dok-

³ T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa 1971, s. 171.

⁴ Trzymałem się tej zasady w kolejnych wydaniach mojego podręcznika *Historia myśli ekonomicznej*, ale nie kurczowo.

tryny realnego socjalizmu, odrodzenie nurtu instytucjonalnego, zwłaszcza na fali sukcesów teorii ewolucji, zrodziły takie oto godne uwagi fakty. Konkretnie podmioty (stowarzyszenia) scalają zwolenników nowej ekonomiki instytucjonalnej w Stanach Zjednoczonych, konkurując w miarę pokojowo z różnymi ośrodkami i uczonymi. W 1997 r. powołano do życia Międzynarodowe Towarzystwo Ekonomiki Instytucjonalnej, a coroczne konferencje w skali światowej pozwalają korzystać z dorobku doktryn japońskich, francuskich, niemieckich i także rosyjskich. W Polsce utrzymuje się zapotrzebowanie na wiedzę i polemikę z niektórymi koncepcjami, zwłaszcza laureatów Nagrody Nobla, którzy jak Coase, North, Williamson i Elinor Ostrom i – rozwinęli i podnieśli nową ekonomikę instytucjonalną do rangi doktryny aspirującej do głównego nurtu nauki ekonomicznej.

Przed dziesięciu laty przestudiowałem obszerny traktat wybitnego brytyjskiego znawcy ekonomiki instytucjonalnym, którym jest Geoffrey Martin Hodgson (ur. 1946). Książka nosi tytuł *Ekonomika i instytucje* oraz intrygujący podtytuł – *Manifest współczesnej ekonomiki instytucjonalnej*⁵. Trzeba przyznać, że nie był to tylko chwyt reklamowy. Lawina publikacji, w tym także podręczników i artykułów z metodologii i nawiązujących do wielu nauk społecznych uprawianych w poważnych ośrodkach naukowo-badawczych, rokuje poważne sukcesy w najbliższej przyszłości. Mimo licznych opracowań na potrzeby kształcenia w obszarze ekonomiki instytucjonalnej analiza dostępnych podręczników dowodzi według mnie do wniosku, że w strukturze znajdujemy coraz mniej zamieszania natury metodologicznej i coraz więcej podobieństwa tematów. To jest zapewne presja praktyki w warunkach rewolucji naukowo-technologicznej. Pozostaje mi tylko możliwość pobieżnej prezentacji struktury ekonomiki instytucjonalnej przyjętej w III wydaniu podręcznika⁶.

Zacznę od wyznania, że sporo miejsca zajmują 3 z 15 rozdziałów, poświęcone identyfikacji przedmiotu, krótkim dziejom narodzin „starej” i odrodzenia „nowej” ekonomiki instytucjonalnej. Skupiłem uwagę na sukcesach Noblistów i ekspansji towarzyszącej budowie paradygmatu,

⁵ G. M. Hodgson, *Economics and Institutions: A Manifesto for a Modern Institutional Economics*, Oxford 1989.

⁶ W. Stankiewicz, *Ekonomika instytucjonalna. Zarys wykładu*. Wydanie III uzupełnione. Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2014.

koncepcji i doktryny tej ekonomiki. Nie mogłem szerzej potraktować znaczenia współczesnej metodologii nauki dla klarowności dyskusji o trafności definiowania „instytucji”, powiązań obiektu badań w ramach większych fragmentów matrycy instytucjonalnej i reguł prowadzenia dyskusji w zgodzie z tzw. retoryką zdyscyplinowaną. Znałem meandry roli nauki w historycznym procesie współistnienia i współdziałania instytucji własności i władzy, coraz trudniejszej w atmosferze głoszenia zasady *sine ira et studio*, wszak groźnej dla instytucji państwa jako korzystającego z narzędzia przymusu. W kontakcie ze studentami i kolegami, zwłaszcza z prawnikami, mogłem poprawiać wykład posługując się m.in. tzw. teorematem Coase’a. Przypomnę jego treść: *Początkowa legalna alokacja zasobów nie ma znaczenia z punktu widzenia efektywności tak długo, jak długo można te uprawnienia wymieniać na rynku perfekcyjnie konkurencyjnym i przy zerowych kosztach transakcyjnych*⁷. Łatwo zauważyć, że ten rozdział i taki teoremat skupiają uwagę na kluczowym pojęciach i problemach ekonomiki instytucjonalnej i że otwierają dostęp także od praktyki gospodarczej. Wykład staje się także konfrontacją instytucjonalizmu z tradycyjnie wykładanymi tematami rynku, wymiany, rachunku kosztów i teorii przedsiębiorstwa.

Przyznaję, że wykład o rynku w ujęciu instytucjonalnym budzi duże zainteresowanie ze względu na pozorną wiedzę praktyczną słuchaczy i zaskakujące decyzje władzy oraz preferencje konsumentów i dostawców. Transformacja ustrojowa pod hasłem powrotu do gospodarki rynkowej oraz coraz silniejsze powiązania międzynarodowe – także turystyka i migracje zarobkowe – stanowią czasem poważne wyzwania starszym wykładowcom. Skorzystałem z bogatej literatury na temat instytucjonalnej teorii kontraktów i poświęciłem aż dwa rozdziały na prezentację kontraktów kompletnych i niekompletnych, które w Polsce podlegają dyskusjom silnie nasyconą walką społeczno-polityczną. Przyznaję się, że nawet moje doświadczenie zawodzi przy zawieraniu umów o pracę.

Jeden z najbardziej upowszechnionych fragmentów ekonomiki instytucjonalnej zawarty jest w rozdziałach o kosztach transakcyjnych i wielkich przedsiębiorstwach, które napotkały barierę gwałtownego wzrostu kosztów transakcyjnych. Uznanie przez praktykę wartości teorii tych kosztów, klarownie podanej przez Olivera E. Williamsona, stało się

⁷ Tamże, s. 82.

prawdziwym triumfem⁸. Przedsiębiorstwo jako instytucja, a nie tylko podmiot gospodarki jest niezwykle pilnie postrzeganym obiektem studiów i badań naukowych. Początkowo z zaskoczeniem przyjmowano wykład o problemach tzw. szarej strefy. Teraz jest on dobrym łącznikiem między instytucjami prawa i ekonomii oraz przedsiönkiem do analizy pola konfliktów i kryzysów. Dwa końcowe rozdziały dotyczą rosnącej w siłę dyscypliny *law and economics* oraz demonstrowania zalet ekonomiki ewolucyjnej. Zachęcają do twórczości kreatywnej.

Kończę tekst sygnałem o braku w akademickim wykładzie tak ważnego problemu, jakim jest instytucja samorządu terytorialnego. Działając w sytuacji interesów Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy, polecam po prostu książkę pracownika Akademii Obrony Narodowej, którą napisał dr hab. Józef Wróbel, nadając tytuł *Samorząd terytorialny w realizacji potrzeb obronnych* (Wyd. AON, Warszawa 2015).

Bibliografia

- 1) Z. Stoberski, *Historia literatury litewskiej*, Zakład Ossolińskich, Wrocław 1974, s. 194–196.
- 2) W. Stankiewicz, *Ekonomika instytucjonalna. Narodziny i rozwój*, Wyd. BBS, PWSBiA, Warszawa 2004, s. 15–25.
- 3) T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa 1971, s. 171.
- 4) W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Wyd. III zmienione, PWN, Warszawa 2007.
- 5) G. M. Hodgson, *Economics and Institutions: A Manifesto for a Modern Institutional Economics*, Oxford 1989.
- 6) W. Stankiewicz, *Ekonomika instytucjonalna. Zarys wykładu*, Wydanie III uzupełnione, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2014.
- 7) O. E. Williamson, S. E. Masten (eds.), *The Economics of Transaction Costs*, Elgar, Cheltenham, Ok. 1999, S. Rudolf, „Konkurencyjność przedsiębiorstw w świetle teorii kosztów transakcyjnych”, w: *Nowa ekonomia instytucjonalna*, S. Rudolf (red.), Kielce 1905, s. 47–57.
- 8) J. Wróbel, *Samorząd terytorialny w realizacji potrzeb obronnych*, Wyd. AON, Warszawa 2015.

⁸ O. E. Williamson, S. E. Masten (eds.), *The Economics of Transaction Costs*, Elgar, Cheltenham. Ok. 1999. S. Rudolf, „Konkurencyjność przedsiębiorstw w świetle teorii kosztów transakcyjnych” w: *Nowa ekonomia instytucjonalna*, S. Rudolf (red.), Kielce 1905, s.47–57.

A few reflections about an unusual career of the soldier-scientist and his interests in institutional economics

Summary

The article presents a biography of the colonel, professor, PhD in economics Waclaw Stankiewicz and his reflections about the field of institutional economics. Waclaw was born on 12 October 1925 in Antokalce village, Mejszagoła municipality, county of Wilno-Trakai in a large peasant family. During the school years, he stood out among his fellows for his wish to study. After finishing seven classes, he joined the secondary school of King Sigismund Augustus. However, war struck in 1939 and the change of government in Wilno has led to no teaching at schools during the whole year. Then the war came in 1941, where Waclaw took part as a soldier of the I Wilno Brigade of AK "Jurand" in the Home Army in 1944. He was imprisoned in the castle grounds in Miedniki, transported to Kaluga, where he was forced to serve in the Soviet army and finally deported to Poland in 1946. Education was put on hold during these years. After the deportation to Poland, he continued with studies in the Officers School of Communications. He began his scientific work in 1959 at the Military Political Academy, reaching all career levels in teaching and organization. He was a lecturer at the Department of Military Economics; in 1962 he got a PhD in economics; in 1966 he received a degree of Doctor Habilitated; then he was head of the Department of Military Economics, head of the Department of Economics and Defense Planning, commandant of the Military Institute of Economics and Dean of the Faculty of Economic Sciences, vice-rector for science in Military Political Academy. Since 1991, he lectured at the Private Higher School of Social, Computer and Medical Sciences. Published credits include more than 300 items, including 18 books. He supervised 21 doctoral degrees in economics. In January 2014, he received the degree of honorary doctorate of the Academy of National Defense.

In the second part of the article, Waclaw Stankiewicz presents in short his main books and scientific interests: academic teaching in fields of defense economics (book "Defense Economics") and logistics (book "Logistic"), history of economy (book "History of Economy"), and contemporary doctrine of institutional economy (book "Institutional Economy. An outline of the lecture"). Special attention was dedicated to his book "Institutional Economics. An outline of the lecture". Three of 15 chapters of this book are introduced, in which he identified the subject of institutional economics, and briefly tells the history of the birth of the "old" and the revival of "new" Institutional Economics.

Keywords: Waclaw Stankiewicz, history of economy, institutional economics, Lithuania, Poland

Keletas minčių apie neįprastą kareivio-mokslininko karjerą ir institucinės ekonomikos mokslą

Santrauka

Straipsnyje pristatoma pulkininko, profesoriaus, ekonomikos mokslų daktaro Waclawo Stankiewicz biografija bei trumpas įvadas į jo darbus institucinės ekonomikos srityje. Waclaw gimė 1925 m. spalio 12 d., didelėje valstiečių šeimoje Antakalnių kaime, Maišiagalos savivaldybėje, Vilniaus-Trakų apskrityje. Mokykloje jis išsiskyrė iš savo bendraamžių dideliu noru mokytis. Baigęs 7 klases, jis įstojo į Karalius Žygimanto Augusto gimnaziją ir licėjų. Tačiau likimas nulėmė, kad 1939 m. prasidėjo karas ir dėl valdžios pasikeitimo Vilniuje, jis buvo priverstas sustabdyti mokslus visiems metams. 1941-ais metais prasidėjęs karas, dalyvavimas Armia Krajowa 1944 metais (kaip kareivis Vilniaus brigadoje AK „Jurand“), įkalinimas Medininkų pilyje, ištrėmimas į Kalugą, privaloma tarnyba Sovietų kariuomenėje bei 1946 m. deportacija į Lenkiją vėl priverė Waclawą ilgam sustabdyti mokslus. Studijos buvo pratęstos Lenkijoje Ryšių Karininkų mokykloje. Mokslinį darbą Waclaw pradėjo 1959 metais Karo Politikos akademijoje, žengdamas per visus karjeros laiptus mokymo ir organizacijos srityse: dėstė Karo Ekonomikos katedroje, ekonomikos mokslų daktaro laipsnį įgijo 1962 metais, o habilituoto daktaro laipsnį – 1966 m. Po to Waclaw vadovavo Karo Ekonomikos katedrai, buvo Ekonomikos ir Gynybos planavimo departamento vadovas, Karo Ekonomikos instituto komendantas ir dekanas, Ekonomikos mokslų prorektorius Karo Politikos akademijoje. Nuo 1991 m. jis dėstė privačioje aukštojoje Socialinių, kompiuterių ir medicinos mokslų mokykloje. Atspausdino daugiau kaip 300 mokslo darbų, iš jų 18 knygų. Waclaw vadovavo 21 doktorantui ekonomikos srityje. 2014 m. sausio mėn. Nacionalinėje Gynybos akademijoje jam buvo įteiktas Garbės Daktaro laipsnis.

Antroje straipsnio dalyje Waclaw Stankiewicz trumpai apžvelgia savo pagrindines knygas ir mokslinius interesus akademinio dėstymo gynybos ekonomikos (knyga „Karinė Ekonomika“) ir logistikos (knyga „Logistika“), ekonominės minties (knyga „Ekonominės Minties Istorija“) bei šiuolaikinės institucinės ekonomikos (knyga „Institucinė Ekonomika. Konspektas“) srityse. Straipsnyje ypatingą dėmesį W. Stankiewicz skyrė savo knygai „Institucinė Ekonomika. Konspektas“. Jis apžvelgė 3 iš 15 knygų skyrių, skirtus temos įvadui bei trumpai „senosios“ bei „naujosios“ institucinės ekonomikos istorijai.

Raktažodžiai: Waclaw Stankiewicz, ekonominės minties istorija, institucinė ekonomika, Lietuva, Lenkija